

Eden Szatana nr 265

Oczekiwanie

17 maja 2026

Brian Kocourek, Pastor

To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.

Pozostańmy na nogach, by czytać Jego Słowo.

Łukasz 8:40 *I stało się, że gdy Jezus powrócił, lud chętnie go przyjął, bo wszyscy na niego czekali.*

Po prostu skłonijmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojcie, jesteśmy dziś bardzo wdzięczni za Twoje Słowo. I Panie, wiedząc, że żyjemy w czasach wielkich oczekiwań. Świat wydaje się nie mieć takich samych oczekiwań. Szukają końca. Szukają jakiejś wojny, czegoś takiego. Ale Panie, wiemy, że znikniemy, zanim jedna bomba uderzy w ziemię. Więc z niecierpliwością, Panie, czekamy na zgromadzenie świętych. I po prostu być z Tobą, Panie, na wieki wieków. W imię Jezusa modlimy się. Amen.

Możesz usiąść. Prawie cię nie poznałam z włosami na czubku

Dziś rano zaczniemy kończyć to kazanie. Prawdopodobnie potrzeba jeszcze trzech lub czterech kazań, żeby to zrobić. Ale zbliżamy się do końca Edena **Szatana**. Zaczniemy od modlitwy końcowej brata Branhama w pp. **88**, gdzie powiedział: *"Drogi Ojcie Niebieski, gdy dni się zamykają, a my widzimy, jak się zbliża.*

Obietnica zbliża się. (Więc musimy się zapytać, o jaką obietnicę on mówi? Mówił tylko o Nowej Jerozolimie.)

Modlimy się, drogi Boże, abyś to położył w naszych sercach, byśmy nie popełnili żadnych błędów.

Teraz modli się tutaj, by Nowa Jerozolima zawsze była w naszych myślach. Tak jak przed wyjazdem na wakacje docelowe, nieustannie myślimy o tym, dokąd zmierzamy. Zawsze masz to w głowie.

To rodzi w nas oczekiwania. O tym chcę dziś rano porozmawiać. I właśnie to staramy się robić — żyć w oczekiwaniu obietnicy, jaką Bóg ma dla nas wszystkich.

Niewidzialny związek panny młodej – 65-1125 S.:129 *Teraz uwaga. Wszystko było gotowe. Wszystko zostało rozpalone i przygotowane. I wszyscy się wyróżniali.*

*Miałem wyciągniętą głowę, ramię wokół żony; patrzyliśmy. Dzieci stojące tam wszystkie patrzyły w górę. **No proszę, to było coś, bo się tego spodziewaliśmy. Obiecano nam to.***

Amen. Słowo to obiecuje. "Nastąpi to przed wielkim i strasliwym dniem Pana, oto wysłę do was proroka Eliasza. Odwróci serca dzieci z powrotem ojcom."

"I stanie się w ostatnich dniach, wyleję mojego Ducha z góry. Pierwszy i ostatni deszcz spotkają się w ostatnich dniach."

Wszystkie te obietnice, poprzez Pismo, zostały dane. Patrzymy w górę, patrzymy na prawdziwą Pannę Młodą po drugiej stronie kraju o tej porze, patrzymy w górę.

Church, On kiedyś przyjdzie. Tak pewny, jak za pierwszym razem, On znowu przychodzi. Przygotuj wszystko.

*Oddziel się od suk; połóż się przed (Obecnością) słońca. Patrz w górę. **Nie oczekuj.***

Dlatego dziś rano chciałbym podzielić się naszymi przemyśleniami na temat prostego słowa – **Oczekiwania**. Ludzie cieszyli się na jego widok, bo **oczekiwali Jego**. Dostajesz to, czego szukasz. Wiesz, jeśli Go nie spodziewasz, nie będziesz zbyt szczęśliwy, gdy On przyjdzie, bo pewnie zostaniesz przyłapany z ręką w słoiku na ciasteczka. Ale jeśli jesteś w ciąży, szukasz tego z wielkim oczekiwaniem.

Tak jak było z Pierwszym Przyjściem Syna Bożego, tak samo jest dziś podczas wielkiego pokazu Pojawienia się przed Przyjściem i naszych przygotowań do ponownego spotkania.

Dziś rano chciałbym zabrać głos na temat **oczekiwań**.

I dlatego nazwę tę wiadomość "**Oczekiwania**". To, co wydarzyło się przed Jego przyjściem po raz pierwszy, stanie się przed jego przyjściem po raz drugi. I wierzę, że nasze **Oczekiwania** stworzą atmosferę na Jego nadchodzące przyjście.

Ale patrząc na tę myśl o **oczekiwaniach**, przyjrzyjmy się kilku osobom, które były w tej właściwej lub właściwej atmosferze, by przyjąć Chrystusa przy pierwszym przyjściu.

I tak w tym tygodniu mówimy o oczekiwaniach. W przyszłym tygodniu rozmawiamy o atmosferze, w której będziemy mieścić. Ale zauważ, że szukali tej atmosfery, by przyjąć Chrystusa przy jego pierwszym przyjściu.

Wtedy zrozumiemy, w jakiej atmosferze powinniśmy się znajdować, by przyjąć Go przy Jego drugim przyjściu. Ale zaczyna się od oczekiwania. Zaczyna się od twojej wiedzy, że On nadchodzi. Zaczyna się od złożonej obietnicy, a teraz szukamy tej dotrzymanej.

Aby to zrobić, będziemy musieli poczytać, by zobaczyć atmosferę **oczekiwań**, w jakiej ludzie byli w Alfie, by wiedzieć, czego się spodziewać w tym Omega końcu czasu.

Łukasz 1:1-18 Przeczytamy tutaj kilka wersetów. *O ile wielu podjęło się, by uporządkować deklarację o tym, w co z pewnością wierzymy wśród nas,*

2 Tak jak oni je nam wydarzyli, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa;

Pamiętaj, że Łukasz nie był obecny przy Jezusie, ale był tam po Jezusie. Był lekarzem i dobrze robił notatki. Więc faktycznie robił notatki ze swoich rozmów ze wszystkimi wierzącymi.

2 Tak jak oni je nam wydarzyli, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa;

3 Wydawało mi się również dobrze, mając doskonałe zrozumienie wszystkiego od samego początku, pisać do ciebie po kolei, najwspanialszy Teofil,

Innymi słowy, Luke nie chwalił się tutaj. Po prostu mówił: Hej, wszystko miało sens. Wszystko było dla mnie krystalicznie jasne. Nie musiałem przez 40 lat próbować ustalić, czy jestem zielonoświątkowcem, czy wierzę w przesłanie. Po prostu mi to przyszło do głowy. Nie jestem zielonoświątkowcem. Ta wiadomość jest o wiele więcej niż Zielone Święte Święte. "Milion mil". Tak powiedział brat Branham. "Milion mil za Zielone Święta". A jednak ludzie chcą zostawać w tyle. Nie rozumiem, bo oto lekarz, powiedział: Hej, to ma sens.

Słuchaj, wyszedłem z futbolu i kiedy usłyszałem tę wiadomość, wszystko miało sens. Porzuciłem wszystko inne. To miało dla mnie sens. Dobrze, to też powinno mieć dla ciebie sens.

4 Że możesz znać pewność tych rzeczy, w których zostałeś pouczony.

5 Za czasów Heroda, króla Judei, był pewien kapłan o imieniu Zachariasz, pochodzący z Abii; a jego żona była z córek Arona i nazywała się Elżbieta.

6 I obaj byli sprawiedliwi przed Bogiem (Słowo sprawiedliwy pochodzi z angielskiej ery króla Jakuba. Angielskie słowo "right-wiseness". Dobrze? W rzeczywistości słowo sprawiedliwy oznacza słusznie mądry. Byli więc słusznie mądrzy wobec Boga), idąc *we wszystkich przykazaniach i obrzędach Pana* (i byli) bez **winy**.

Ktoś tutaj niech podniesie rękę, powiedz, że jest bez winy. Cóż, jeszcze trochę do zrobienia, żeby wejść w te oczekiwania i atmosferę, prawda?

7 I nie mieli dzieci, ponieważ Elżbieta była bezpłodna, a oboje byli już w podeszłym wieku.

6 I obaj byli sprawiedliwi ... (Słusznie mądre. Innymi słowy, Biblia mówi, że byli "**dikaioi**", wymawia się to {dik'-ah-yos} i odnosi się do tego, którego sposób myślenia, uczuć i działania jest całkowicie zgodny z wolą Boga.)

Innymi słowy, Bóg działa w tobie, by chcieć i czynić. Więc to, co robisz, to Jego gotowość. No i jesteśmy? I który, zatem, nie potrzebuje korekty w sercu ani życiu. Bóg nie musi przychodzić i od czasu do czasu cię klapsować, żeby cię wyprostować. Sam się klapsujesz. Dobrze? Naprawdę skoncentrowany na Chrystusie, zatwierdzony lub akceptowany przez Boga.

Wiem, że jeszcze nie jesteśmy w takim stanie, bo gdybyśmy spotkali kogoś ważnego, przyslibyśmy wcześniej, by Go spotkać. (Ale nie możemy przyjść nawet 20 minut wcześniej, gdy prorok mówi: Powinniście być na swoim stanowisku.

Widzisz, nie przychodzisz do kościoła, żeby słuchać kazania. Przepraszam. Przychodzisz na służbę, by czcić. I przychodzisz na służbę, by Go czcić, a nie kaznodzieję. Nie obchodzi mnie... Chodzi mi o ciebie, ale nie obchodzi mnie robienie przedstawienia. Nie przychodzisz po mnie. Przychodzisz, by usłyszeć od Boga.

Za chwilę pokażę wam, co mówi brat Branham.) A jednak pojawiaamy się zaledwie kilka minut przed rozpoczęciem ceremonii śpiewu.

Gdybyś miał spotkanie z gubernatorem, czy nie byłbyś tam co najmniej 30 minut przed spotkaniem? Może nawet godzinę? Gdybyś miał rozmowę kwalifikacyjną, czy byłbyś tam 15 minut spóźniony lub 5 minut przed rozmową? Nie, nie sądzę. Myślę, że będziesz na czas. A Bóg chce, żebyśmy byli na czas. Więc nie ganię cię. Mówię tylko, że dostaniemy...

Słuchaj, Laodicea jest pobłażliwa, okej? Rozluźnione i dryfujące po prostu, wszystko jest takie, jakby ludzie myśleli o Bogu jako o swoim Tatusiu, a nie jako o Ojcu. Wiesz, tata to dość powszechne określenie. Ale wiesz, jak uczył brat Branham, mówili: Och, tato, to takie bezczelne z Bożej strony. On jest twoim Ojcem, ale przede wszystkim twoim Bogiem. Nigdy nie zapominaj, że On jest twoim Bogiem przede wszystkim. A jako twój Bóg, powinienes się bać i drzeć. Dobrze.

Według naszego proroka powinniśmy przybyć na 20 minut przed rozpoczęciem nabożeństwa pieśni. Nie wyobrażam sobie, że pojawię się tak jak my, by spotkać wielkiego Stwórcę, który czeka, aż przyjdiesz, by się pomodlić. I wiesz, mam nadzieję, że nasze modlitwy nie będą jednostronne. Mam nadzieję, że za każdym razem, gdy się modlisz, Bóg do ciebie mówi. Jeśli On nie jest, to najwyraźniej nie podchodzisz do Niego. Prawy? Powinniśmy przychodzić wcześniej i upewnić się, że jesteśmy odpowiednio pomodleni.

A Prorok, którego Bóg zesłał do tego pokolenia, powiedział: od,
Bóg w prostocie—63-0317M P:21 *"Kiedy duchowny wchodzi do zgromadzenia ludzi modlących się w namaszczeniu Ducha, z pewnością usłyszysz z nieba.*

Może nie rozmawiał z tobą, gdy przyszedłeś 20 minut wcześniej i modliłeś się do Niego, ale jakoś albo to zrobi, jest to w moich notatkach, bo to tam umieścił, albo daje mi to, gdy tu siedzę. Ale usłyszysz coś z nieba. Dostaniesz wysłuchaną modlitwę.

Tylko tyle. Nie da się tego uniknąć. Ale jeśli wejdiesz w zamieszanie, to jesteś tak zdezorientowany, że Duch jest zasmucony. I... Nie chcemy tego, nie. Chcemy tu przyjść, by się modlić."

Siostra Betty Phillips mi to powiedziała. Właściwie mieszkała u Branhamów latem, bo była dobrą przyjaciółką Becky Branham. Brat Branham faktycznie poszedł do brata Collins i poprosił ją o pozwolenie, by spędziła lato w Tucson z jego rodziną. Zeszła tam i powiedziała: Pamiętam pewną niedzielę rano, wszyscy byliśmy na nogach i wydawało się, że wszyscy są tylko w piżamach. A brat Branham wyszedł ubrany do kościoła. A on zapytał: Dlaczego nikt nie jest gotowy na kościół? A Billy Paul odezwał się i powiedział: No cóż, tato, powiedział: Nie jedziemy. Powiedział: Co masz na myśli, że nie idziesz? Powiedział: Dlaczego nie idziesz? Bo byliśmy w zeszłym tygodniu i nic o tobie nie powiedzieli. Nawet nie zauważyli, że tam jesteś. Powiedział: Nie przychodzę do kościoła, żeby być uznanym. Przyszedłem czcić Boga.

Ubierz się. Nie wypada zostać w domu. A jednak ludzie zostają w domu. Ludzie słuchają taśmy. Dla mnie to w porządku. Siadam, stawiam nogi na podwójnym składaniu i słucham taśmy. Tak. Naprawdę? Brat Branham powiedział: Ubierz się i idziemy do kościoła. Więc brat Branham miał najpierw Boga, a potem Ojca.

Więc czytamy jeszcze raz, **6 I oboje byli sprawiedliwi** (Ile mamy par na tym świecie, które są sprawiedliwe? I to było) **przed Bogiem**. (A słowo "przed" po grecku to "enopion" czy coś w tym stylu. A to znaczy w obecności. Tak więc w obecności Boga byli sprawiedliwi lub w obecności Boga) **chodząc** (uporządkowali swoje życie lub prowadzili je w ten sposób) **we wszystkich przykazaniach i obrzędach Pana bez winy**.

Ta para świadomie starała się chodzić, rozmawiać, żyć życiem, które honoruje i stawia Słowo Boże oraz Jego Przykazania ponad wszystko inne w ich życiu, dając Bogu pierwszeństwo.

W **Księdze Powtórzonego Prawa 6** jest napisane: *Niech słowo Boże będzie przed twoimi oczami, niech będzie w twojej głowie. Bądź w uszach podczas chodzenia, na drodze, podczas siadania, podczas snu* itd.

Innymi słowy, słowo Boże powinno zawsze być w naszych myślach, a nie kto kandyduje na

jakie stanowisko. Nawet nie interesuję się polityką, okej, kiedyś mnie obchodziła, ale już nie. Nie powinienęś przejmować się tym, kto co mówi o kimś i tamtym, bo to nie ma znaczenia. To ich opinia. Każdy ma jeden. Mają nos, prawda? Widziałem ich bardzo niewiele. Widziałem kilka osób na świecie, które nie mają nosa, ale został on odcięty, złamany lub w jakimś wypadku. Ale Bóg dał nam wszystkim nos, dobrze? Bóg pozwala nam też mieć własne zdanie. Ale jeśli nasza opinia nie jest Jego opinią, to jest błędna. Bo gdy Bóg chce chwalić swoich świętych, tym słowem jest Doxa. Oznacza Opinie, Wartości i Sądy Boga. Bóg chce, żebyśmy mieli Jego opinię, tak jak ty chcesz, żeby twoi synowie i córki mieli opinię, twoją opinię, właściwą opinię.

Bóg chce, abyśmy wszyscy mieli Jego Opinię i Wartości. Ilu rodziców uczy swoje dzieci wartości? Tego Bóg chce, żebyśmy robili. O to właśnie przyszła ta wiadomość. Zszedł, żeby nas przygotować. Opadł z okrzykiem. Przez proroka pouczał nas, jak przygotować się na koniec czasu, na powrót do domu. A panna młoda przygotowuje się, by przyjąć to, co mówi, i wejść w to. Mam nadzieję, że to dociera do wszystkich.

Ta para świadomie starała **się** chodzić, rozmawiać, prowadzić życie, które honoruje i stawia Słowo Boże oraz Jego Przykazania ponad wszystko inne w ich życiu, dając Bogu pierwszeństwo.

Czy twoje życie daje Bogu pierwszeństwo? 99%. A może 70? A może 60? A może 50? Widzisz, musimy dać Bogu pierwszeństwo we wszystkim. Daje nam każdy oddech. Powinniśmy Mu za to dziękować. Czy wiesz, że daje nam wszystko, co mamy? Powinniśmy Mu za to dziękować.

Nie kłócili się ze sobą, jak to dziś bywa z każdym. Wszyscy się rozkręcili. A Bóg dał mi dziś rano o piątej sen. To bardzo, bardzo, bardzo dobry sen. To zmieniło moje rozumienie wszystkich, wszystkiego.

Nie będę tego dziś rano tłumaczyć, bo nie mamy czasu, ale w przyszłym tygodniu opowiem o tym przy atmosferze. Ale ten sen był dla mnie tak oświecający, że uświadomiłam sobie, iż wszystko jest reakcją na jakieś działanie. Wszystko, co robimy, jest jak sprężyna tak napięta. Tak mocno, że po prostu, po prostu się rozskakuje. Ktoś na ciebie wpadnie, siła. Ktoś inny na ciebie wpadnie, na swoistnie. Ludzie wpadają na siebie, wiosna. Dobrze, nie powiem ci, gdzie byłem, ale zrobię to w przyszłym tygodniu. Chcę, żebyś była w ciąży. Dobrze. Ale tak czy inaczej, wierzę, że to od Boga, bo przez ostatnie dwie noce robił mi to samo. Dał mi te ogromne marzenia i wiem, że pochodzą od Niego.

Uczynili Słowo Boże i obrzędy najwyższym celem i aspiracją swojego życia. I to jest również nasz cel.

Podoba mi się, co brat Branham powiedział o tej parze.

Zmartwychwstanie Łazarza--50-0813A E-20 *Zanim Bóg cokolwiek zrobi tutaj na ziemi... Chcę, żebyś złapał tak blisko. Zanim Bóg cokolwiek zrobi na ziemi, zawsze wysyła świadka z nieba, by to ogłosił.*

Teraz pamiętajcie, kto jest świadkiem przed przyjściem Jezusa, kto zstąpił do Abrahama przed przybyciem obiecanego Syna, Ojciec, który zstąpił w tej godzinie jako Pojawiający się przed Przyjściem, Ojciec, Obecność Boga zstąpiła z okrzykiem, z przesłaniem, z krzykiem, głosem i atutem. Robi wszystkie trzy rzeczy. Więc on tu jest, dopóki stąd nie wyjdziemy.

Zanim Jezus się urodził, Bóg posłał tego świadectwo. Znaki i cuda zaczynają pojawiać się o Jego przyjściu, tak jak dziś pojawiają się świadkowie Jego drugiego przyjścia. Widzisz? Znaki i cuda...

To dzień, który... Nigdy nie było epoki przez wszystkie epoki Kościoła, która dałaby to, co ta epoka teraz, bo to nadchodzi nadchodzące zbliżanie się Pana. Nie wierzysz w to?

Jeśli poszukasz słowa tam, gdzie Jezus powiedział, powiedzieli: jaki będzie znak twojego przyjścia? To słowo to Parousia. 23 razy użyto go w Biblii. A jeśli spojrzysz w górę za każdym razem, gdy jest używana, zobaczysz, że jest tam około 86 różnych znaków i zdarzeń Jego Obecności, Jego Parousii, Jego Objawienia.

Jezus opowiada nam o 43 latach, a potem Paweł mówi dalej i opowiada o całkiem sporo z nich. A właściwie Peter, James i John też o tym rozmawiają. Więc wszystkie one dodają do różnych znaków i wydarzeń, na które powinniśmy zwracać uwagę. I zgadnij co? 82 z 86 już się odbyły. I On wciąż tu jest. Aż zostaniemy złapani, pochwyceni, zmienieni i wszystko inne.

Zostały więc cztery rzeczy. To jest zmartwychwstanie i przemiana ciała oraz łapanie dalej. Żyjemy więc w czasach, gdy widzimy wiele, wiele rzeczy. Słowo Boże potwierdziło i usprawiedliwiło. Mieliśmy proroka na ten wiek, który zamykał wszystko i uczył wszystkie małe dzieci tego, czego oczekuje się od Ojców Ojców. Dobrze, Ojcowie Apostolscy.

I chciałabym tylko powiedzieć, że nie obchodzi mnie, co czujesz, bo nie kierujemy się uczuciami. Więc przestańcie narzekać i się ze sobą kłócić, bo inaczej przegapicie Drugie Przyjście Chrystusa.

Brat Branham powiedział: Jeśli się zamartwisz, nie dasz rady. To cię powstrzyma przed wejściem.

Czasem zostajemy w domu, bo coś w naszym ciele boli. No to przyjdź do Boga, a On obiecał zabrać ci cały ból. Biblia mówi: "**Jestem Bogiem, który leczy wszystkie twoje choroby.**"

I najwyraźniej Bóg nie jest tam, gdzie ty jesteś, bo nie jesteś uzdrowiony. Przychodzisz do Boga. I On to robi, nie jestem Bogiem. Brat Branham nie był Bogiem, ale miał słowo. I głosimy to samo, co on głosił. I tak Bóg, ten sam Bóg. Słuchaj, Bóg zstąpił na spotkanie w Afryce. Zrobili mu zdjęcia. Zrobili film, trzy tęczę, dokładnie jak brat Branham, potwierdzając, że głoszę to samo, co on. To była pozioma tęcza.

Ale wolimy wziąć "Advil" (lek stosowany na zmniejszenie bólu i obrzęku), jakiś lek na receptę, a nawet jakąś naturalną metodę, zamiast ufać Bogu w kwestii uzdrowienia.

Możemy przeszukać Internet. No to jeśli boli mnie głowa, co mam zrobić? A ten lekarz mówi tak. Ten lekarz mówi coś przeciwnego. Ten lekarz mówi coś innego. I tak możesz sprawdzić wszystko i tak zachwycić się tymi świadkami mówiącymi o tym, czego nawet nie wiedzą, zamiast iść do Boga i powiedzieć: Boże, potrzebuję pomocy. Potrzebuję pomocy.

Teraz miałem problem i poprosiłem o modlitwę. I Bóg uwolnił mnie od problemu, który miałem. On mnie wyprowadził. Jestem bardzo, bardzo wdzięczny, że wszyscy się modlicie, a ludzie na całym świecie się modlą, bo nie ma sensu szukać rozwiązania w Internecie czy czegoś podobnego.

Jeśli chcesz wiedzieć, jak coś zbudować, tak, to w porządku. Albo jeśli chcesz sprawdzić ceny czy coś na coś, co zamierzasz kupić, to w porządku. Albo nawet jeśli chcesz usłyszeć starą westernową historię. Brat Branham oglądał westerny (filmy kowbojskie i indiańskie). Dobrze, w porządku.

Ale nie pozwól, by cię rozpraszały. Nie korzystaj z YouTube jak opiekunka. Nie używaj YouTube jako rozpraszaczy. Zanurz się w Słowie. To nie jest rozpraszanie. To naprawdę cię wciąga. To właściwie tworzenie odpowiedniej atmosfery.

Dlatego uwielbiam słuchać świadectw niektórych starszych świętych, jak siostra Betty Phillips, która ma 78 lat.

Kiedy miała swój ósmy udar jakiś czas temu, w zeszłym roku. Myślę, że to było w zeszłym roku, jak czas szybko leci. Nawet nie pamiętam. Mogło to być dwa lata temu, gdy leżała w szpitalnym łóżku, lekarze powiedzieli jej, że już nigdy nie będzie chodzić. Więc zwróciła się do pielęgniarki i powiedziała: "*Wyjdę stąd rano*", mimo że nie było jeszcze żadnych oznak powrotu do zdrowia.

Ale przez całą noc chwaliła i dziękowała, nie tylko chwaliła, ale dziękowała Jezusowi za swoje uzdrowienie. Dzięki Jego prętom jestem uzdrowiony. Na Jego ślady jestem uzdrowiona, a gdy nastał poranek, ona wstała i wyszła z tego szpitala sama. To dokładnie jak święci dawno, którzy modlili się przez nie.

Bóg ma atmosferę, w której musimy być, by przyjąć Jego Syna. Pamiętaj o ludziach, których brat Branham widział po drugiej stronie. Powiedział, że wszyscy byli wspaniali i mieli wspaniałego ducha. Wszyscy są kochającymi ludźmi. I powiedział, i tak to było, i tak będzie, że musisz tam być. Powiedział, że bez doskonałej miłości nie wejdiesz w to miejsce.

Wracając do tego, co mówi nam brat Branham. *"Bliżej się zbliżam, raczej... I zbliżamy się do końca historii tego świata, kiedy Jezus przyjdzie. Zauważ, zaczynają pojawiać się znaki."*

"Był sobie człowiek o imieniu Zachariasz i jego żona Elżbieta: sprawiedliwi, święci ludzie, przestrzegający przykazań Bożych i chodzący we wszystkich statutach i obrzędach Bożych, bez winy."

Wtedy brat Branham mówi: *"Taki dom nam dziś potrzebny. Nie wierzysz w to?" W zamian za to, w dzisiejszym kościele mamy wszystko oprócz świętości i sprawiedliwości."*

Ale byli ludźmi sprawiedliwymi, ludźmi pobożnymi, chodzącymi w przykazaniach Pana, przestrzegającymi wszystkich obrzędów, bez winy. (Jeśli chodzi o wszystkie przepisy, były one pozbawione zarzutu.) *Zachariasz był kapłanem w świątyni. Jego zadaniem było palenie kadzidła podczas modlitwy. I pewnego dnia, gdy w świątyni palił kadzidło, Gabriel, anioł od Boga, zszedł na dół, stanął przy ołtarzu kadzidła i powiedział: "Zachariaszu, nie bój się. Twoje modlitwy zostały wysłuchane."* Och, uwielbiam to.

Oni... Jego żona była bezpłodna. Nie miała dzieci. Była już poza wiekiem zniesienia. Ale żył tuż przed Bogiem i wierzył w Boga.

Zbyt wielu z nas pokłada wiarę w jakimś Doktorze i jego metodach zamiast w Bogu, który leczy źródło naszych kłopotów.

I przez wszystkie jego wielkie, ciemne, długie godziny zmartwień, w końcu Anioł przyszedł i powiedział: "Bóg wysłuchał twojej modlitwy."

Pamiętam, jak byłem na studiach i złamałem sobie kręgosłup. I myślę, że już słyszałeś tę historię. I złamałem dwa poprzeczne wyrostki po obu stronach kości, które wystają i przyczepiają do nich mięśnie. I je złamałem. Grałem w hokeja i przechodziłem przez lód w parku na zewnątrz, byłem zupełnie sam, po prostu trenowałem. I nadepnałem na kij, moje ciało uniosło się w powietrze i zacząłem kierować się w stronę słupków. Byli zamarznięci w lodzie, więc nie zamierzali się ruszyć. Albo miałem się załamać, albo coś, i tak się stało. I tak zmierzałem z głową w stronę bramki. Odwracam głowę i łamię sobie kręgosłup. Nie mogłem wstać, nie mogłem wstać.

Właściwie, ramię w ramię, przeszedłem cały lód, podszedłem do samochodu, podciągnąłem się rękami, usiadłem za kierownicą, włączyłem i od razu poszedłem do lekarza futbolowego, bo grałem w futbol. Poszedłem więc do działu sportowego, poszedłem do lekarza. Zrobił

zdjęcia rentgenowskie i powiedział: Złamałeś dwa wyrostki poprzeczne. Powiedział: Dam ci leki. Środek przeciwbólowy, powiedział. Ale powiedział: To może potrwać sześć miesięcy, zanim się zagoi. Co się stanie, to że stanie się około sześciu tygodni, zanim stan zapalny ustąpi. A gdy stan zapalny opada, mięśnie zaczną się przesuwać z powrotem przez ciało i przyczepią się. To się nazywa pamięć mięśniowa.

To było w sobotę. W niedzielę poszedłem do kościoła z rodziną. Ale po prostu siedziałem cały dzień. Nie mogłem się położyć. Za bardzo bolało mnie plecy. Mogłem usiąść na krześle i odchylić się do tyłu. I tak następnego dnia, w poniedziałek, musiałem uczyć. Pracowałem jako praktykant. Musiałem tam być. Było to jakieś dwie przecznice dalej. Więc wszedłem na górę i przez cały dzień nie mogłem usiąść na krześle i nie mogłem znieść nauczania.

Więc kupiłem krzesło, coś trochę krótszego niż te, i po prostu podparłem tyłek, mogłem tak usiąść. Tego wieczoru musiałem trenować hokej i poszedłem na kryte lodowisko. Ale zobacz, co działo się w niedzielę. Czytałem historię życia brata Branhama i przeczytałem, że jego matka karmiła go fasolą, której nigdy nie mógł znieść, bo zawsze wymiotował. A tej konkretnej nocy powiedział: Zamierzam uwierzyć Bogu w moim uzdrowieniu. Wziął te fasolki i zaczął wymiotować. Złapał wymioty i przełknął je. Wiesz, to dość drastyczne, ale właśnie to zrobił.

I nie wiedziałem, że brat Branham jest prorokiem. To było chyba w 1974 roku. Miałem kilka książek, ale nie wiedziałem, że brat Branham jest prorokiem. Ale wiedziałem, że jest człowiekiem Boga, który potrafi rozmawiać z Bogiem, a Bóg odpowiadał mu, jak święci ze Starego Testamentu, Abraham, Józef i inni tacy ludzie. (Wtedy wciąż chodziłem z rodzicami do kościoła katolickiego). I pomyślałem: Ten człowiek jest taki jak oni. Może rozmawiać z Bogiem i otrzymuje od niego odpowiedzi.

Więc powiedziałem: wiesz co? Wierzę, że on wierzy, że Bóg nie szanuje ludzi. Widzisz, zawsze wierzyłem, że Bóg nie szanuje ludzi. Więc chodziłem do tej szkoły cały dzień. Potem poszedłem na trening hokeja. Dobrze. Założyłem więc łyżwy, ale ledwo udało mi się je zaciągnąć, bo napięcie w dolnej części pleców było zbyt mocne. Więc zawiązałem je na sznurowadło, ale były dość luźne, więc wyskoczyłem na lód. A już przy pierwszym kroku, gdy uderzyłem o ziemię, przez plecy przeszedł ogromny ból. Gdy doszedłem do drugiego stopnia, ból przestał się pojawiać. Potem przy trzecim, czwartym i piątym kroku nie odczuwam bólu. Jeździłem na łyżwach tak samo jak przed złamaniem kręgosłupa. Bóg jest uzdrowicielem. Widziałem to na własne oczy, a ostatnio też z drugiej ręki. Dobrze? Alleluja.

Więc jeśli wierzysz, że przyjdiesz, jak mówi brat Branham, ludzie przychodzą się modlić, masz prośbę, przynieś ją do kościoła i modlić się do Boga, zobacz, czy On nie odpowie na twoją modlitwę przez coś, co zostanie powiedziane, albo nawet gdy siedzisz i mówisz do ciebie bezpośrednio.

Moglibyśmy zamknąć się tutaj i wrócić do domu, a każdy, kto wierzy, byłby natychmiast uzdrowiony... Więc posłuchaj jeszcze raz, co mówi brat Branham, oczyszczony Prorok Boży,

*"Teraz, jeśli chcesz, by Bóg usłyszał twoją modlitwę, wyślij anioła do swojego domu, **żyj właściwie**, (Widzisz, to jest pierwsza rzecz. Trzeba żyć dobrze. Bez klótni, chłopcy, ze sobą. Bez bójek. Wiem, że dzieci tak robią, ale nie musisz tego robić.) **Żyj dobrze, rób dobrze,***

To oznacza brak maszyn do zabijania wideo. Zgadza się. Wiesz, to rząd faktycznie je wymyślił. Zamierzam się tym zajmować. Nie wiem, czy dzisiaj, czy w przyszłym tygodniu, ale tworzą atmosferę śmierci. Nie pozwalałam moim dzieciom grać w gry wideo, gdy dorastały. Myślę, że mieliśmy taki, nazywał się Oregon Trail i był bardziej historyczny, którego można było się nauczyć.

Ale teraz gry wideo faktycznie wyprodukowały wszystkie masowe morderstwa, jakie mieliśmy w tym kraju. Prawie każdy z nich jest powiązany z grą komputerową, grami wideo albo takim podejściem. I to jest złe. To w rzeczywistości wywołuje w tobie instynkt zabijania zamiast modlitwy i proszenia Boga o pomoc.

Ale widzisz, **żyją dobrze, postępują dobrze, traktują wszystkich dobrze, są w porządku przed Bogiem, a Bóg ci to da.**"

Ale nie chcemy, chcemy zadzwonić i plotkować o kimś lub czymś, choć wiemy, że to złe. Dlaczego po prostu nie zbierzemy odwagi powiedzieć: wiesz co? Nie chcę, żebyś już o niej mówił, bo wszystko, co mówisz, jest nie w porządku. Chcę, żebyś powiedział coś miłego o nim teraz, zanim skończymy. Chcę, żebyś powiedział coś miłego o tej osobie. Brat Branham powiedział, że nawet jego żona, jak powiedział, rozmawiał z nią, a ona rozmawiała z nim. Mówi: powinniśmy wierzyć w coś dobrego o każdym. Powiedział: No dobrze, co myślisz o diable? A ona mówi: Cóż, on jest dobrym przeciwnikiem. Można tak powiedzieć o swoim wrogu. Jest dobrym przeciwnikiem. Wie, jak mnie szturchnąć. Wie, jak kopać przeciwko tym wkurczykom. Okej, to znaczy coś dobrego, okej?

Staraj się być bardziej podobny do Chrystusa. To właśnie oznacza chrześcijaństwo – widzieli ludzi. Nazywali ich chrześcijanami, ponieważ byli podobni do Chrystusa.

I tak Zachariasz spotkał anioła od Pana. Nazywał się Gabriel. Opowiedział Zachariaszowi, co się wydarzy między nim a jego żoną. Powiedział mu, że on i jego żona będą mieli dziecko.

Mówił o tym, jak to dziecko pójdzie przed nim i przygotuje drogę dla przyjścia Syna Bożego. I co zrobił Zachariasz? Skończył swoje obowiązki. A potem wrócił do żony i przygotował się na przyjście tego malucha.

Łukasz 1:21-24 *I lud czekał na Zachariasza i zachwycił się, że tak długo został w świątyni.*

22 *A gdy wyszedł, nie mógł do nich przemówić; i oni zrozumieli, że ujrzał wizję w świątyni; bo wezwał ich i pozostali oniemiały.*

Oczekiwania! Czy wyobrażasz sobie, co działo się w umysłach Zachariasza i jego żony Elżbiety? Tutaj byli bardzo starzy (chyba miała około 69 lat) i według Pisma Świętego dobrze osłabieni wiekiem.

Jednak pierwsze, co słyszymy w słowie Bożem, to że nie mógł się doczekać, by dokończyć swoją pracę, a potem, jak pszczoła do ula, poszedł prosto do domu, by przekazać żonie dobrą nowinę. I jakie to musiały być dla niej wieści. (Mieszkała z nim, może przez co najmniej 50 lat. A ona mówi: Chcesz mieć dziecko? Nie byłeś blisko mnie od 20 lat. Chcesz mieć dziecko?) Jednak pierwszą rzeczą, którą słyszymy w słowie Bożem, jest to, że nie mógł się doczekać, by dokończyć swoją pracę.

I powinniśmy się spodziewać zmiany ciała lada dzień. Ale nie zatrzymali się, by się kłócić i kłócić, czy to prawda, czy nie. To znaczy, wrócił do domu i powiedział żonie, że nie może mówić, więc musiał napisać: Hej, będziemy mieli dziecko. Dobra, musimy coś zrobić. Zobaczyła go i powiedziała: chwileczkę. Rozumiem, gdybyś był młodszy, byłeś ode mnie przez jakiś czas daleko, ale teraz jesteś starszy. Od dawna nie mieliśmy takiego związku. A teraz będziesz chciał to mieć.

Ale mogę sobie wyobrazić, co musiała myśleć.

Oto mój mąż, był nieobecny od około 2 tygodni, a wraca do domu z historią o posiadaniu dziecka. Obietnica od Anioła, z wszystkich rzeczy. A jak mamy to dziecko? Musi być jakieś przygotowanie?

Niemowlęta nie przychodzą spontanicznie. Nie przychodzą też rozmawiać o nich, musimy coś zrobić. Widzisz, Bóg jest w nas, by chcieć i czynić. Jeśli tylko dojdziemy tak daleko, jak chcemy, ale tego nie robimy, musimy też to zrobić.

Nie przychodzą też przez rozmowę o nich, ani przez życzeniowe myślenie. Jest coś, co mąż i żona muszą zrobić, aby to dziecko mogło się urodzić.

23 *I stało się, że **gdy** tylko zakończył swoją posługę, odszedł do swojego domu. 24* *A po tych czasach jego żona Elżbieta zaszła w ciążę i ukrywała się przez pięć miesięcy...*

Teraz zwróć uwagę, że Pan znał dokładny czas tego poczęcia. Możemy przeczytać resztę tej historii, ale dziś nie mamy na to czasu.

Przyjrzyjmy się teraz jeszcze dwóm innym przykładom tego oczekiwania, które stworzyło odpowiednią atmosferę, by ludzie mogli zobaczyć Go przy Jego pierwszym przyjściu.

*Łukasz 2:25 I oto, był człowiek w Jerozolimie, którego imię **brzmiało** Symeon; i ten sam człowiek był sprawiedliwy i pobożny, **czekając na pocieszenie Izraela**; i Duch Święty był nad nim.*

To było przed wydaniem Ducha Świętego masom, ponieważ wiemy, że prorocy wszyscy mieli Ducha Świętego. Tak samo ten człowiek, Simeon. Był pełen Ducha Świętego, czekając **na pocieszenie Izraela**; i Duch Święty był nad nim.

***26** I objawiło mu się przez Ducha Świętego, że nie powinien ujrzeć śmierci, zanim nie ujrzy Chrystusa Pana. (Teraz wyobrażam sobie, że miał ponad 70 lat.)*

***27** I przyszedł przez Ducha do świątyni; a gdy rodzice wprowadzili do domu Dzieciątka Jezus, by uczynił za niego według zwyczaju prawa,*

***28** Wtedy wziął go w ramiona, pobłogosławił Boga i powiedział:*

***29** Panie, teraz odejść w pokoju sługa twój, zgodnie z Twoim słowem: **30** Bo moje oczy ujrzały zbawienie twoje, **31** Które przygotowałeś przed twarzą wszystkich ludzi;*

***32** Światło, by rozjaśnić pogan i chwałę twojego ludu, Izraela. **33** Józef i jego matka zachwycali się tym, co o nim mówiono.*

34** I Symeon **ich pobłogosławił, mówiąc do Maryi swojej matki: Oto to dziecko jest przeznaczone na upadek i zmartwychwstanie wielu w Izraelu; i na znak, który będzie odrzucany;

***35** Tak, miecz przebije także twoją duszę, aby myśli wielu serc mogły się ujawnić.*

Był więc drugim przykładem życia z oczekiwaniem na przyjście Pana.

To był nasz drugi przykład. Spójrzmy na trzeci przykład, a będziemy mieli zakończenie.

***36** Była też **Anna**, prorokini, córka Fanuela z plemienia Aser: była w dużym wieku i mieszkała z mężem siedem lat od dziewictwa;*

***37** Była wdową około osiemdziesięciu czterech lat (miała 84 lata), która nie opuszczała świątyni, lecz służyła Bogu postami i modlitwami dzień i noc.*

Słuchaj, to była 84-letnia kobieta, prawdopodobnie pełna tych samych bólów i dolegliwości co my. Ale codziennie chodziła do kościoła. Wow, niezależnie od tego, czy ktoś tam był, czy nie, służyła Bogu.

38 A ona przychodząc w tej chwili, podziękowała również Panu i mówiła o Nim wszystkim, którzy szukali odkupienia w Jerozolimie.

39 A gdy spełnili wszystko zgodnie z prawem Pańskim, wrócili do Galilei, do swojego miasta Nazaret.

38 (Przepraszam, chyba coś przeoczyłem.) A ona, przychodząc w tej chwili, podziękowała również Panu i mówiła o Nim wszystkim, którzy szukali odkupienia w Jerozolimie.

39 A gdy spełnili wszystko zgodnie z prawem Pańskim, wrócili do Galilei, do swojego miasta Nazaret.

40 I dziecko rosło i rosło w duchu, pełne mądrości; i łaska Boża była na nim.

Mateusz 24:42-51 *Czuwajcie więc: bo nie wiecie, o której godzinie przychodzi wasz Pan.*

43 Ale pamiętaj, że gdyby dobry z domu wiedział, na jaką wartość przyjdzie złodziej, obserwowałby i nie pozwoliłby na rozbicie domu.

Innymi słowy, stałby właśnie tam. Kiedy facet chciał wejść przez frontowe drzwi, mówił: co robisz? Przestraszysz go.

44 Dlatego bądźcie gotowi: bo w takiej godzinie, w jakiej nie myślicie, Syn człowieczy przychodzi. (Kiedy? Nie wtedy, gdy myślisz, że On nadchodzi, ale gdy myślisz, że nie nadchodzi.) 45 Kto zatem jest wiernym i mądrym sługą, którego pan uczynił władcą swojego dworu, by dawać mu mięso w odpowiednim czasie?

46 Błogosławiony sługa, którego Pan, gdy przyjdzie, zastanie tak czyniącego. 47 Mówię wam prawdę, że uczyni go władcą nad wszystkimi swoimi dobrami.

48 Ale jeśli ten zły sługa powie w sercu: Mój Pan opóźnia jego przybycie;

I to jest dziś kościół baptystów. Nie chcę, żeby Pan przyszedł teraz w Porwaniu, bo za bardzo się bawię. Słyszałem te same słowa od baptysty. Ella też.

49 I zacznie bić swoich współsłużących, a także jeść i pić z pijakami;

50 Pan tego sługi przyjdzie w dzień, gdy go nie szuka, a w godzinie, której nie będzie świadomy,

51 I rozetniemy go na kawałki i wyznaczę jego udział wśród obłudników: będzie płacz i zgrzytanie zębami.

Widzisz, nie chcą wierzyć, że pojawił się o tej godzinie, że wciąż tu jest. Myślą, że On nadchodzi. Och, spędziłem 2000 lat. To może być kolejne kilka tysięcy, może jeszcze sto. Kilkaset lat, może nawet cztery lata. Umrę, zanim to się stanie. To ich podejście. Będę tu, gdy On przyjdzie. Dobrze, Diabeł próbował mnie zabrać cztery lata temu. Ostatnio przeszedłem niecałe 15 000 kroków. Radzi mi sobie lepiej niż kiedykolwiek w życiu.

To twoje **oczekiwania** (ludzie), a jeśli Go oczekujesz, zachowujesz się tak, jakbyś Go oczekiwał. Jeśli spodziewasz się spotkać Go w kościele, otrzymasz to, czego szukasz.

W każdą środę wieczorem spodziewam się, że brat Branham wchodzi przez te drzwi i mówi: Przygotuj się, wracamy do domu. Ja tak. Nie mogę się doczekać, bo wiem, że kiedyś się to wydarzy. Naprawdę wierzę w to całym sercem. Spodziewam się zobaczyć brata Vayle'a. Spodziewam się, że tam będę.

Od **Oczekiwania--54-0220, 26**, Brat Branham powiedział: *Oczekiwania." Jak wspomniałem ostatnio, zwykle dostajesz to, czego się spodziewasz, prawda?*

Jeśli dziś wieczorem przyjdiesz na spotkanie, spodziewając się czegoś, **za co mógłbyś skrytykować spotkanie**, diabeł pokaże ci tego pod dostatkiem.

Wrócisz z dużą krytyką, tak jak się spodziewałeś.

Jeśli myślisz, że mąż mówi ci coś nieprzyjemnego, cóż, dostajesz to, czego się spodziewasz. Ale czy naprawdę o to mu chodziło? A może to był komplement, mówiąc coś miłego, ale nie słyszałeś tego samego? Chodzi mi o to, że dostajesz to, czego się spodziewasz. Przychodzisz do kościoła z myślą, że kaznodzieja głosi o tobie. Tak, dostaniesz to, czego się spodziewasz. Ale może nie głosi o tobie. Może Bóg ci głosi. Dobrze, więc *wrócisz z dużą krytyką, tak jak się spodziewałeś.*

Ale jeśli przyjdiesz dziś wieczorem z oczekiwaniem, powiedz: "Panie, przychodzę Cię zobaczyć. Przychodzę dla korzyści... By się uleczyć. Przychodzę dla dobra mojej duszy.

*Cóż, oczekuję, że mi ją dasz, bo jestem tutaj, w tym miejscu poświęconym Twojej chwale." I **dostaniesz dokładnie to, czego się spodziewasz.** Zgadza się. Zawsze... I nigdy nie możesz przekroczyć swoich oczekiwań.*

Och, to jest piękne. To powinno być podkreślone, podkreślone, wyraziste odwagi. **Nigdy nie możesz przekroczyć swoich oczekiwań.** Nigdy nie pójde.

Rok temu spodziewałem się, że gdybym tylko zrobił 5 000 kroków dziennie, byłbym po prostu ogromnie zadowolony. I wreszcie, przez ostatni tydzień średnio przekraczałem 10 000 dziennie. Teraz naprawdę lubię chodzić. Kiedyś nie znośiłem chodzenia, a teraz sprawia mi

to przyjemność. Dostałeś to, czego się spodziewałeś? Sara i ja rywalizujemy. Pewnego dnia dostanie 12 000. Dostanę 11 000. Pokona mnie o tysiąc, a ja następnego dnia zdobędę 12 000 i pokonam ją o tysiąc. Ale to oczekiwanie. Staramy się zrobić naszym ciałom przysługę. Rozmawiałem z braćmi, są w tym samym wieku, prawie roczni.

Jedna jest o półtora roku młodsza i ledwo potrafi przejść wokół bloku. A starszy nie chce już chodzić. Cały dzień siedzi na krześle, czytając książkę czy coś takiego. Dobrze się bawi. A ja powiedziałem, że musisz wyjść i iść pieszo. Musisz wyjść i coś zrobić. Trzeba oczekiwać od życia czegoś więcej niż tylko siedzenia.

Oczekiwanie i czym jest miłość--54-0228A, 57 *Teraz chcę, aby każdy z nas w sercu zatrzymał się na tej myśli o "Oczekiwaniach". Zazwyczaj dostajesz to, czego się spodziewasz.*

Czy wszyscy możemy to powiedzieć? Przeczytajmy to razem. **Zazwyczaj dostajesz to, czego się spodziewasz.**

Słyszałeś o pani, która modliła się, by przesunęto górę, wstała następnego ranka, spojrzała przez okno i powiedziała: "Tak jak się spodziewałam, wciąż tam jest." No właśnie o to chodzi,... że się tego spodziewała.

Widziałem mały klip, a to było tygodnie temu, kiedy oglądałem YouTube. Prawie nie oglądam już takich rzeczy. Ale jest tam mały chłopiec, a ludzie go wyśmiewali, bo powiedział wiosce, że góra się przesunęła.

I tak wszyscy stali z boku, a ten mały chłopiec był nad oceanem albo nad morzem, ale ta góra była naprzeciwko niego. A chłopak, on po prostu się skupiał. I nagle spadł kamień. A potem kolejna. Brat Branham powiedział: Kiedy mówisz, że wierzysz, iż ta góra się ruszy, powiedział: szukaj kamyka. Może poruszać się po jednym kamyku na raz, ale zaczyna się ruszać. Widzisz, musisz się spodziewać, inaczej nie dostaniesz. Mógłbym o tym mówić bez końca.

Brat Piotr i jego żona mają dobre świadectwo jej modlitwy i oczekiwania na uzdrowienie. Więc słyszałeś o pani, która modliła się za górę. Dobrze. Spodziewała się, że się nie ruszy, i tak się nie stało.

Zgadza się. Teraz warto mieć oczekiwanie od serca, duszy, ciała i umysłu, że Bóg da nam wielkie wylanie Ducha Świętego.

Teraz poczułem to, że jest blisko nas. A Bóg jest gotów i chętny, by nam go dać.

Widzisz, gdy ludzie podchodzili, by stanąć przed bratem Branhamem na modlitwę, zanim jeszcze tam dotarli, czuli Anioła Pańskiego zaledwie osiem stóp dalej. Wiem. Rozmawiałem

z braćmi, którzy tak mówili. Czuli Obecność Boga tak silną. I mówili, że jest tak pięknie. Nie potrafię tego wyjaśnić. Tak spokojnie. I tak święty. To taki pełen szacunku duch. I to było po prostu... I czułem to od razu, gdy podszedłem na odległość 8 stóp od miejsca, gdzie stał. No, kiedy przychodzisz na modlitwę i spodziewasz się dziecka. A potem wchodzisz w atmosferę, gdzie Duch Święty jest tak potężny, czujesz tę obecność, wiesz, czego się spodziewasz, czego się spodziewasz.

58 Jeśli się spodziewasz, to właśnie dostaniesz. Jeśli przyszedłeś na spotkanie mówiąc: "No to ja schodzę... Po prostu – znajdę pewne wady tego spotkania. Znajdę jakieś wady tego kaznodziei.

Założę się, że tak." Nie martw się, dostaniesz to. Maniabel pokaże ci ich mnóstwo. Tak, proszę pana.

Diabeł pokazał wiele wad, które brat Branham miał wobec "Ludzi Uwierzących Znaków", którzy ostatecznie odeszli. Przez 30 lat był liderem piosenek pewnego kaznodziei. A potem nagle nie wierzysz, że brat Branham w ogóle istnieje.

Znałem kobietę, która jako dziecko służyła na nabożeństwach brata Branhama. I przez 50 lat była w tym przesłaniu. I nagle, pewnego dnia, przestaje w to wierzyć. Tak, dostajesz to, czego szukasz. Jeśli chcesz znaleźć coś, co nie do końca pasuje do twojego myślenia, znajdziesz to.

Ale mogę opowiedzieć tę samą historię jednej osobie. Mogą powiedzieć do ósmej. A gdy dochodzi do ósmej rundy, jest inaczej niż to, co mówiłem. I wtedy ósma osoba powie: to nie jest w porządku. A pierwsza osoba mówi, gdy ktoś pyta, że nie mówisz tego, co słyszałem. Wiesz, to stare telefonowanie? Czy kiedykolwiek robiłeś to w szkole?

Wrócisz i powiesz: "Mm, hmm. Dokładnie tak, jak się spodziewałem. Tak po prostu było. Uh-huh."

Ta sama grupa miała zarzucenie Jezusowi, gdy przeszedł przez basen Bethesdy i wszystkich tych kalek, leżących tam, kulejących, nieobecnych, ślepych i zwiędłych. Mijałem każdego z nich, nigdy nie uleczyłem żadnego z nich,

Podszedł i uleczył mężczyznę leżącego na łóżku, po czym odszedł. Ci Żydzi: "Uh-huh, jeśli On jest uzdrowicielem, niech ich uzdrowi." Widzisz? 59 Tak jak się spodziewasz, to właśnie dostajesz.

Ale przychodzisz na spotkanie z oczekiwaniem zobaczyć poruszającą się chwałę Boga, moc Boga, grzeszników zbawionych, napełnionych Duchem Świętym, uzdrowienie chorób, a potem obserwujesz, co Bóg ci pokaże.

Jak wtedy, gdy byliśmy w Ugandzie, była ogromna burza, a Bóg zapytał mnie: Na co siedzisz? Bo widzisz, ja głośiłam. Nie słyszałam własnego głosu, a tym bardziej ich słyszałam na widowni. Więc usiadłem. A Bóg powiedział: Na co siedzisz? Mówiłem ci, żebyś przejął prowadzenie spotkania. Zapytałem: jak to zrobić? Ale po prostu się podporządkowałem. Nie wiedziałem, co zrobię. Właśnie wróciłem stąd do tego pianina. Wróciłem do ambony i już na pierwszym stopniu zobaczyłem Jezusa w łodzi. I usiadł i powiedział: pokój, bądź nieruchomy. A fale były spokojne.

Na drugim kroku, czyli około pół sekundy, a może mniej, zobaczyłem brata Branhama biegnącego wokół drzewa. Bo burza ustała w Kolorado. Kiedy dotarłem do ambony... Po pierwsze, zanim zrobiłem ostatnie cztery kroki do ambony, diabeł siedział mi na plecach i powiedział: Zrobisz z siebie głupka, jeśli to zrobisz. A moja pierwsza myśl była: jestem głupcem dla Chrystusa. Czyim jesteś głupcem?

Więc podeszedłem do ambony i powiedziałem: biorę każdego ducha tutaj pod swoją kontrolę na chwałę Boga. I w ciągu kilku sekund, nagle, deszcz ustał, wiatr ustał, grad ustał, wszystko inne. To Bóg. Wierzysz jak proste dziecko, że On to robi. Nie powstrzymałbym burzy, nawet gdyby od tego zależało moje życie, ale Bóg potrafi i zrobił to. Musisz pozwolić sobie być tak pokornym, tak prostym, jak dziecko, że możesz zrobić wszystko, bo Bóg ci tak powiedział.

Jak brat Branham mówił o młodszym bracie, który powiedział: jeśli Pan powie mi, żebym przebiec przez tę ścianę, to wiem, że będzie dziura, gdy tam dotrę. Dobrze.

Innymi słowy, musisz być tak prosty w myśleniu, że nie przejmujesz się tym, co jest sprzeczne. Pomyśl o tym, co powiedział Bóg.

*Tak, proszę pana. Widzisz, jesteś twórcą w sobie. Jeśli ty... Ilu z nich narodzi się na nowo i powie: "Amen?" **Czy wiecie, że każdy z was jest twórcą?***

Jesteś częścią Boga; jesteś synem Boga, potomkiem Boga (co oznacza, że podeszłaś od Boga, a to znaczy, że masz w sobie to samo życie, co Bóg ma w Sobie), córką Boga. Naprawdę?

***Wtedy jesteś twórcą.** Widziałeś kiedyś ludzi, byli mili (nie mówię tego dla nikogo z tyłu), fajni ludzie, ale po prostu nie mogłeś ich znieść. Wiesz o tym.*

*Mili ludzie, to ich atmosfera. (Zapamiętaj to na przyszły tydzień.) To znaczy, że widziałeś innych ludzi, za którymi po prostu tęsknisz, prawda? **To ta atmosfera, która towarzyszy im cały czas.** Moja żona siedzi tutaj z tyłu, nie wie o tym, ale... Powinna tu gdzieś być. I możesz sobie wyobrazić, co dzieje się w naszym domu w ciągu jednego dnia: ludzie przychodzą, idą w ten sposób.*

Czasem wchodzę do kuchni, a biedny maluch w kuchni płacze, nawet nie ma szansy ugotować dzieciom nic do jedzenia przez cały dzień. I oto jest.

A mała dziewczynka, dziewczynka około dwuletnia, mała Sarah i Rebekah, i one tam są, płaczą i gadają dalej. A moja żona, płacząc, podnosiła wzrok i mówiła: "Bill, zaraz oszaleję.

Po prostu nie wiem, co zrobić." Powiedziała: "Ja..." I siwie włosy w wieku trzydziestu czterech lat. Więc powiedziałam: "No to właśnie tak, kochanie."

60 Nigdy--**nie maruję się na nią**. Widzisz? Nie. "Zgadza się, kochanie." Widzisz? "To bardzo złe, ale widzisz, służymy Panu, więc..."

Wiesz, to, co robię cały czas w sercu, to **stworzenie innej atmosfery**.

(Widzisz, kiedy oni się marudzią i duszą, popełniłem błąd, ja odwzajemniam marudzię. Jeśli tego chcą, oddam im. To nieprawda. Powinieneś spróbować to zmienić. Stwórz inną atmosferę, atmosferę miłości, atmosferę oczekiwania.)

Wszyscy są zdenerwowani i wyczerpani. Widzisz? Teraz **myślałem w głębi serca**,

"O Panie, teraz przekaż swoją obecność i swoją miłość mojej biednej, podrapanej żonie." A ja mówię: "Tak, kochanie. Zgadza się." Mówię: "Co to tu było?" ...

A ja mówię: "Niech ci Bóg błogosławi, kochanie. Powiem ci, pomogę ci to zrobić." A potem **w głębi serca mówię: "Panie, prześlij swój pokój, który jest we mnie, do niej teraz. O Boże, ucisz teraz moją rodzinę.**

Jestem twoim sługą, ojczy. Wyślij..."

61 I zanim się obejrzyysz, powiedziała: "Bill, wiesz coś?" Te małe czarne oczka znowu się trzaskają, wiesz. "Wiesz?" "Tak."

Patrzę na dziecko, jest tam, ma klocki, a dzieci bawią się razem. Co się stało? Tworzy atmosferę. Alleluja. Bracie, pozwól, że ci powiem, bracia. **To atmosfera jest tym, co to robi.**

Dokładnie tak. Słuchaj, **to nie kura wykluwa jajko, to atmosfera**. Tak, proszę pana. Naprawdę?

62 Gdybyś włożył to samo jajko pod szczeniaka, wyklułby się kurczak tak samo. Włóż go do inkubatora; I tak przyniesie kurczaka. **To atmosfera**. Alleluja.

Potrzebujemy atmosfery Ducha Świętego (zgadza się), atmosfery, w której moc Boga jest poruszająca, jednostronna,

jedno miejsce, zebrane razem w atmosferze oczekiwania, że Bóg zjedzie i będzie czynił znaki i cuda. Amen.

Przesuwajmy się do tej drabiny. Zrób wiarę. Wyjdź z tych trzech wymiarów do następnego.

Przenieś się z tych trzech wymiarów do następnego. Nie mówi: Zabij się. Mówi: Nie poddajcie się temu, co się tu dzieje. Bądź poddany temu, co się tam dzieje. Przychodzisz do kościoła. Nie mogę niczego zagwarantować, ale Bóg powiedział to przez proroka. Przychodzisz do kościoła z oczekiwaniem na wiadomość od Boga. Zrobisz to. Spodziewasz się, że przed wyjściem nastąpi wylew Ducha Świętego. Zrozumiesz to.

Już teraz widzimy setki modlitw wysłuchanych przez modlitwy braci. Teraz zrobmy krok dalej. Spodziewajmy się, że gdy przyjdziemy do kościoła, wydarzy się coś, co ludzie widzieli w Afryce, gdzie tęcza były nad nami. Dobrze, spodziewajmy się, że coś się wydarzy, gdy burze miną. Spodziewajmy się dziecka. Jak w Kentucky i Argentynie, gdzie tu było 100, tam 110. Modliliśmy się do Boga, aby obniżył temperaturę o 30 stopni. I nagle, w ciągu godziny, bum, wszystko się rozszło.

Spodziewajmy się usłyszeć od Boga. Oczekujmy czegoś od siebie nawzajem. Nie patrzcie na siebie i nie mówicie: wiesz co? Masz tę wadę. Dlatego, ponieważ jedna na sto cech jest jedna, której nie lubię. Nie lubię cię. Patrzymy na siebie i mówimy, wiecie co? Byłeś tak nakręcony jak mała sprężyna. Tak się nakręciłem, a ktoś cię uderzył. I bum. Sprężyna się wyłączyła.

Bum, sprężyna się wyłączyła. Patrzymy i powiedzmy, wiesz co? Jest sprężyna, jest napięcie. Co powoduje pęknięcie tej sprężyny? Napięcie. Stwórzmy atmosferę, która rozluźni napięcie. Amen.

Wtedy brat Branham śpiewa **Pieśń, Jedna z nich**: Zgromadzeni byli w górnej sali, wszyscy modląc się w jego imię, gdy ogień spadł w Pięćdziesiątnicu, ochrzczeni w imię Jezusa,

Dlaczego? Bo byli zgromadzeni i modlili się w Jego imię. Spodziewali się. Czy przychodzimy do kościoła z oczekiwaniem, czy przychodzimy do kościoła? Może dziś usłyszę dobre kazanie, a może nie. Ale wykonuję swój obowiązek. Czy przychodzimy do Boga, by oddawać cześć i wchodzić w uwielbienie? Wiem, że to sprawi, że serwis muzyczny będzie dobry, po serwisie tutaj.

Oczekiwania--53-0507, 30 Zazwyczaj dostajesz to, czego się spodziewasz. Przyszedłeś krytykować spotkanie, ty... Diabeł pokaże ci coś, co możesz krytykować. Ty, przychodzący po uzdrowienie, Bóg zadba, byś je otrzymał.

Nie powiedział: Ochrczcie się i nawróćcie w imię Jezusa Chrystusa, a może otrzymacie Ducha Świętego. Powiedział: Będziesz musiał. Spodziewaj się tego. Co mam z tym zrobić? Pokutuj. Stwórz atmosferę wokół siebie.

Zazwyczaj dostajesz to, czego się spodziewasz. Tak, powiedz: "Spodziewałem się tego, a tamtego." To, czego się spodziewasz, Bóg zadba, byś dostał, zwykle to dostaniesz.

Prowadzenie Ducha – 55-0807, 21 Oczekiwanie: Jeśli się tego spodziewasz, otrzymasz to. Zazwyczaj dostajesz to, czego się spodziewasz.

Oczekiwanie--50-0405, 13 Zawsze dostajemy to, czego się spodziewamy. Kiedy ludzie czegoś oczekują, zwykle dostają to, czego szukają. To twoje nastawienie. Zapamiętaj to i nigdy o tym nie zapomnij.

Jeśli żona się przejmuje mężem, to dlatego, że oczekuje, że on będzie się starzał. Ona go podjudza do odwzajemniania zamieszania. Dlaczego nie zmienisz tego i po prostu nie stworzysz atmosfery? Dobrze?

Właściwe nastawienie umysłu wobec każdej obietnicy Bożej ją spełni, właściwe nastawienie wobec każdej obietnicy Bożej.

Nie potrzeba darów uzdrowienia, by uleczyć chorych. (Wow, to dziwne. Każda osoba tutaj, Ella, William, Solomon, Silas, Jackson i Mallery, chyba to wasze imiona, ale tak czy inaczej, modlicie się, spodziewacie się tego. Moja córka Elizabeth miała cztery lata. Spodziewała się, że Christina zostanie uzdrowiona. A Bóg ją uzdrowił.)

Nie potrzeba darów uzdrowienia, by uleczyć chorych. Każda osoba tutaj ma prawo spotkać się z Szatanem gdziekolwiek, jeśli jest chrześcijaninem, i pokonać go na jakiegokolwiek podstawie.

Bóg objawia się swojemu ludowi – 50-0813E, 39 Właściwe nastawienie umysłu wobec każdej obietnicy Boga ją spełni. (Tak mówi Pan). ***Wierzysz w to? Słowo to Nasiono*** (czy to prawda?), które siewca zasiał w ziemi. ***I każde Nasiono przyniesie swój rodzaj.***

Godzina nadchodzi--51-0415E, 17 "Właściwe nastawienie?" Twoje właściwe nastawienie do Boskiej obietnicy Bożej sprawi, że każda obietnica się spełni.

Jehowa Jireh#1--62-0705 A potem pamiętaj, jeśli odejdziemy przed Tjego przyjściem, będziemy wstać i być w Jego Obecności, albo wstać, zanim inni się zmienią.

Podniesione. Będą tutaj. Zostaną podniesione, zanim my się zmienimy.

*"Trąba Pana zabrzmi, zmarli w Chrystusie powstaną **pierwsi**."*

Wtedy my, którzy żyjemy i pozostajemy, zmienimy się w jednej chwili, w mgnieniu oka, i razem z nimi się zjednoczymy, by spotkać Pana w powietrzu."

Kiedy bliscy, którzy odeszli dalej, i ich widzisz, wtedy dostajesz resztę. Jest coś w ich zobaczeniu, co sprawia, że oczekiwania rosną. Pamiętaj, łaska i miłosierdzie mnożą się przez poznanie Boga.

Spójrz na kolejność zmartwychwstania. Widzisz, Bóg wie, że tęsknimy za spotkaniem z naszymi bliskimi. A jeśli przyjdziemy pierwsi, żeby Go spotkać, rozglądalibyśmy się, czy mama, tata i reszta tam nie są.

Ale widzisz, jak Duch Święty w swojej mądrości? Najpierw się spotykamy, a potem, gdy tam dochodzimy i śpiewamy "Amazing Grace", wtedy będzie czas na uwielbienie.

Wyobrażasz sobie, jak widzisz swoich bliskich i wtedy, wow.

Gdy otworzyli oczy – 56-0420 *Wkrótce nadchodzi coś większego niż to; wkrótce nadejdzie. (Mówi o namiocie.) Będzie wtedy cudownie, jeśli Pan pozwoli. Ilu czytało moją ostatnią wizję, o której pisał magazyn?*

Było to w Głosie Uzdrawienia, ostatnim kazaniu brata Branhama. Mówił o namiocie w tym magazynie.

Poczekaj, aż zobaczysz, jak się to dzieje. (Kiedy to się stanie podczas zmartwychwstania.) *To będzie drobnostka, (co, masz na myśli brak oczu, a gałka oczna zaraz tutaj, to się stało? To jeden z cudów. Modliłem się za człowieka, któremu odcięto piętę, a Bóg odrósł piętę. To część stopy. Bóg oddaje właściwie część kończyny z powrotem człowiekowi. Wiesz, ludzie nie są jak jaszczurki, które mogą odrastać, ale Bóg może. A to będzie coś większego, bo otrzymasz zmianę ciała, taką, która nigdy nie zachoruje, taką, która nie potrzebuje już uzdrowienia, taką, która zawsze będzie w Obecności Boga. Ojej. Zapraszając nas do swojej obecności, Boga chwały.*

Wkrótce nadchodzi coś większego niż to; Wkrótce tu będzie. Będzie wtedy cudownie, jeśli Pan pozwoli. Ilu czytało moją ostatnią wizję, o której pisał magazyn?

(Poczekaj, aż zobaczysz, jak się to dzieje. To będzie drobna sprawa.) co Pan załatwi – będziesz po prostu ciągle i dalej, i dalej. Jezus nadchodzi. Nadszedł czas zgromadzenia ludzi i musimy oczekiwać wielkich rzeczy, które się wydarzą.

Ilustracja kazania "Gdy Wszechmoc przemawia, cuda się dzieją?" Wierzyłeś w to? Oczywiście! Wszechmoc przemawiała na każdym skrzyżowaniu.

A gdy kościół ostygł, wtedy przemówiła Wszechmoc; zdarzały się cuda. I to jest połączenie wszystkich węzłów; To jest czas końcowy. Koniec całej historii świata jest właśnie tuż za nami. (Wszystko się kończy.)

Możesz więc spodziewać się, że Wszechmoc przemówi, i możesz się spodziewać, że największe i najpotężniejsze cuda, jakie kiedykolwiek wydarzyły się na ziemi, wydarzą się w najbliższych latach, Jezus zwleka. Będzie!

Większy niż Salomon jest tutaj—58-0625 *Modlę się, by pewnego dnia zobaczył to wielkie zjednoczenie całego ciała Jezusa Chrystusa zjednoczonego w jedno wielkie ciało; wtedy nadejdzie porwanie.*

I pamiętajcie, w ostatnich kilku kazaniach pokazałem wam kilka cytatów, w których brat Branham mówił, że święci ze Starego Testamentu zostaną wskrzeszeni tam, gdzie my jesteśmy, bo muszą zmienić swoje ciała. Cytował Pawła z Listu do Hebrajczyków, rozdział 11. Pamiętaj, że rozdział 11 Listu do Hebrajczyków dotyczy hebrajskich świętych. A Paweł powiedział, że *bez nas nie będą doskonali*.

A brat Branham powiedział, że muszą mieć tę wiadomość, by osiągnąć swoją doskonałość. Mojżesz i Eliasza tam będą. *"Jeden po prawej, jeden po lewej"*. Tak powiedział prorok. Kiedy Jezus przyjdzie, przyjmą tę wiadomość. Więc muszą to usłyszeć. Przekażą tę wiadomość do Izraela. Mówił o Abrahamie, Izaaku i Jakubie. Wszyscy tam będą. Bracie, siostró, macie wspaniałe oczekiwania, których szukacie każdego dnia. Codziennie.

Czym jest Duch Święty?--59-1216 *Teraz Duch Bóży działał pod usprawiedliwieniem pod Lutra, uświęceniem za Wesleya, chrztem Ducha Świętego za Pięćdziesiątnicy. A oto jest To w ostatnim dniu, wykonując i robiąc dokładnie to samo, co wtedy, gdy było w Chrystusie! Co się stało? Kościół i Chrystus stali się Jednym.*

Czy czytałem **"Greater Than Solomon Is Here--58-0625"** *Modlę się, by pewnego dnia zobaczył to wielkie zjednoczenie całego ciała Jezusa Chrystusa zjednoczonego w jedno wielkie ciało; wtedy nadejdzie porwanie.*

A gdy tylko się połączą, to ostatnie połączenie, Ona polecą przez niebo, krzycząc. Wesley, Luther, wszyscy inni z tamtych czasów tam przyjdą.

Kto pierwszy, ten będzie ostatni; ten, kto jest ostatni, będzie pierwszy; I nadejdzie zmartwychwstanie.

A brat Branham powiedział, że to jest porządek zmartwychwstania. Wchodzisz do windy i jesteś pierwszą osobą. Jeśli wszyscy są na tym samym piętrze, jesteś ostatnią osobą, która wychodzi, bo jesteś trochę utknięty między resztą. Więc wiek Paula będzie taki: Paul jest pierwszy, jak to znowu wygląda?

Kto pierwszy, ten będzie ostatni; ten, kto jest ostatni (to nasz wiek), będzie pierwszy.

Pytania i odpowiedzi--59-1223 *A potem, gdy lud Boży zaczyna się znowu zbierać, pojawia się jedność, jest moc. Widzisz?*

A kiedy lud Boży całkowicie się zjednoczy, wierzę, że wtedy nastąpi zmartwychwstanie.

Nadejdzie moment zachwycenia, gdy Duch Święty zacznie ją zbierać. Oczywiście będzie w mniejszości, ale będzie tam wielkie zgromadzenie.

Na Słowo Twoje, Panie—51-0928 *"Jednego z tych chwalebnych świtów Jezus przyjdzie, a wszelki smutek zostanie wygnany, a łzy otarte.*

*Te nieśmiertelne dusze, które spoczywają tam w raju, wyjdą na świat, **jak Abraham, Izaak i Jakub**. Pojawimy się tutaj na ziemi, a potem zostaniemy razem pochłonięci, by spotkać Pana w powietrzu."*

Poznasz Abrahama, Izaaka, Jakuba i resztę, zanim się oddalimy.

Niewidzialna Unia – 65-1125 *Nadejdzie dzień zmartwychwstania, który pierwszy będzie ostatni, a ci, którzy są ostatni, będą pierwsi. **Dawni prorocy przyjdą pierwsi.***

Wow, starzy prorocy. Ilu proroków potrafisz wymienić? Będą tam. Naprawdę nie mogę się doczekać, żeby zobaczyć Daniela. Chcę porozmawiać z Danielem o wszystkim, przez co przeszedł. Przez 70 lat był więziony w Babilonie. Był nastolatkiem. Miał prawdopodobnie 16 lub 17 lat. Więc miał prawdopodobnie 87 lat, gdy wyjechali do Izraela, ale był doradcą wszystkich czterech królów, którzy tam byli. To po prostu niesamowita sprawa.

I widzą tę procesję maszerującą w powietrzu (tak jak brat Branham widział procesję Panny Młodej). a my, którzy żyjemy i pozostajemy, nie przeszkadzimy tym, którzy śpią. (A brat Branham powiedział, że to oznacza, że nie pójdziemy przed nimi. Dobrze? Więc wszyscy jesteśmy razem.)

Bo zabrzmi Trąba Bóża, zmarli w Chrystusie zmartwychwstaną pierwsi, a my zdążymy z nimi wejść! Alleluja!

Przez całą epokę Lutra, Wesleya, metodystów, presbiterian, aż do ostatniej epoki, którzy otrzymują Słowo w swoim wieku. (Co za czas to będzie.)

Uniting Time & Sign--63-0818 *Okazuje się, że nadszedł czas, gdy zabrzmi Trąbka, a ci śpiący święci tam z tyłu, których **bez nas nie moglibyśmy uczynić doskonałymi (jest wielu takich hebrajskich braci)**. (Zobaczmy tych świętych ze Starego Testamentu.)*

A gdy się spotykają, łączą się z żywymi. Kościół jednoczący się ze Słowem, potem Kościół i Słowo jednoczący się, będąc jednością.

Zmarli święci z żywymi świętymi jednoczą się, tworząc jedno; i wszyscy razem idąc, by zjednoczyć się z Chrystusem tam daleko, na Wieczną Ślubną Barankę.

Tak więc, święci ze Starego Testamentu będą na kolacji weselnej. I wiesz co? Jak powiedział brat Branham, będą chcieli z tobą porozmawiać. Bo, wiesz, Szadrach, Mesach i Abednego mieli ogień siedem razy gorętszy. A brat Branham powiedział, że w tej godzinie jest siedmiokrotnie gorzej. Wiesz, napięcie, napięcie i presja, to wszystko narasta, rośnie, jest siedem razy gorsze niż w jakimkolwiek innym wieku. Jaki inny wiek? Czy woda została zanieczyszczona? Czy powietrze zostało zanieczyszczone? Czy jedzenie zostało zanieczyszczone? Całość. I wciąż przez to przechodzisz.

Będą chcieli z tobą porozmawiać, a ty możesz im tylko powiedzieć: Hej, Bóg mnie przez to wszystko przeprowadził.

I żebyśmy stali (w jednej chwili, w mgnieniu oka, gdy świat nie będzie wiedział, co się dzieje), ale nagle,

To tak, jakbym pewnego dnia śnił namiot i powiedziałem to Billy'emu Paulowi. Był tak podekscytowany. Miałem taki sen, i nie, przepraszam, opowiem ci jeszcze jeden sen. Mówiłem ci to wcześniej. Ale brat Caldwell miał sen, a on i jego córka szli przez park i zobaczyli ogromny namiot. I zapytali mężczyznę na ławie sędziowskiej. Powiedział: Co się dzieje w namiocie za nami? A mężczyzna odwrócił się i powiedział: Nie widzę namiotu. Świat nie będzie wiedział, co się dzieje. Wierzę, że będzie to wymiarowe. Świat nie będzie wiedział, co się dzieje. Ale podszedł do namiotu i zobaczył tam brata Branhama i brata Vayle'a. Zobaczył tam innego mężczyznę. Nie powiem, kto to był, ale widział tamtego tamtego mężczyznę.

I powiedzieli mu: Możesz wejść, bracie Bill, ale to jeszcze nie twój czas, do jego córki. Obeszła na drugą stronę namiotu. To były jakby dwa bloki miasta. I chodziła dookoła całego domu. Gdy weszła na drugą stronę, zobaczyła wszystkich młodych ludzi śmiejących się i radujących się. I usłyszała głos ojca. Rozpoznała to. Spojrzała i zobaczyła, że był ubrany w swoje lata pięćdziesiąte. Miał około 20 lat, ubrany w strój z lat 50. Wiesz, jak w latach 50. nosili kapelusz, mały cienki krawat i garnitur, czarne spodnie. Tak, widziała go tam. To będzie cudowny czas,

bracie, siostro, wspaniały czas.

A pomyśleć o nas stojących (w jednej chwili, w mgnieniu oka, gdy świat nie będzie wiedział, co się dzieje), ale nagle zobaczysz przed sobą swoich bliskich, którzy odeszli, by znów się z tobą zjednoczyć.

I za chwilę się zmienimy, w mgnieniu oka; i zostać pochłonięci, razem, by spotkać naszego Pana w powietrzu.

Przygotujmy się. Przygotujmy się na ten nocny płacz. To przyjdzie za godzinę, kiedy myślisz, że nie. Będzie krzyk, nie wśród niewierzących światów; To będzie tajemnica.

Jak mogę to przeżyć--63-0825 1M Brat Branham powiedział: *Prędzej czy później będziemy musieli się oddać. Ale to teraz nie zaszkodzi pochwyceniu. Widzisz? Nie. To oni są pierwsi. To się wydarzyło, że to się wydarzyło.*

*Są na pierwszym miejscu. Widzisz, my, którzy żyjemy i pozostajemy do przyjścia Pana, nie przeszkadzimy ani nie powstrzymamy tych, którzy śpią. Zabrzmi trąba Boga, a zmarli w Chrystusie zmartwychwstaną pierwsi. **Wtedy, gdy nasze oczy spojrzą na naszych bliskich,** w mgnieniu oka zmienimy się w mgnieniu oka i razem z nimi się spotkamy.*

Wykraczając poza obóz--64-0719 2E *I wiesz, spotkamy się razem, by spotkać Pana w powietrzu. Pomyśl o tym! Zaginionych ludzi, nie mogą cię już widzieć, ale spotykasz się z resztą grupy.*

*"Ci, którzy żyją i trwają do przyjścia Pana, nie będą powstrzymywać (ani 'przeszkadzać', słowo mówi) **tym, którzy śpią.**" Nie martwi, nie, chrześcijanie nie umierają. Po prostu trochę odpoczywają (widzisz?); To wszystko.*

*Ojej! **"A trąba Boża zabrzmi, a zmarli w Chrystusie zmartwychwstaną pierwsi, ukazają się wielu..."** I nagle wstajesz, patrzysz i myślisz: "No cóż, jest brat..." I wiesz, że to niedługo.*

Za kilka minut zmienimy się w mgnieniu oka i razem z nimi znikniemy na ziemi, dogoniony, by spotkać Pana w powietrzu.

Nie mogę się doczekać tego dnia. Codziennie szukam tego dnia.

Pytania i odpowiedzi--64-0823 1M *Wtedy wierzysz, że Jezus Chrystus jest tym Słowem i że Słowo stało się ciałem między nami (widzisz, dlaczego to kazanie jest trochę dłuższe. Dlatego nie wpisałem snu, bo zostało nam jeszcze kilka stron.) **spełniając dokładnie to, co obiecał uczynić w tym czasie.***

Teraz, pierwsza rzecz dzieje się, gdy zostajemy wskrzeszeni... Ci, którzy żyją, po prostu pozostaną ... Najpierw nastąpi zmartwychwstanie, zmartwychwstanie tych, którzy śpią.

Będzie czas na przebudzenie, a ci, którzy teraz śpią w kurzu... zostaną przebudzone pierwsi, a te skażone ciała przyjmą nieskazitelność w łasce Pana.

A potem wszyscy się spotkamy. A gdy zaczną się zjednoczyć, wtedy my, którzy żyjemy i pozostajemy, zostaniemy zmienieni.

Te śmiertelne ciała nie zobaczą śmierci, ale nagle przejdzie nad nami jakby przejście i ty się zmienisz.

Teraz pomyśl o tym. Tylko dwie osoby w całej historii ziemi. Enoch był pierwszy, a Elijah nie musiał umierać. Ale Elijah wraca, by umrzeć. Więc tylko jeden, Enoch, i to rodzaj panny młodej. I tak ty, wieloosobowa obienica Chrystusa, będziesz miała to, co miał Henoch. Zostaniesz wciągnięty i stąd wyjdiesz, póki żyjesz. To jest tak, tak, tak wspaniale.

Wracasz jak Abraham, z starego człowieka na młodego, ze starej kobiety na młodą kobietę. Co to za nagle zmiana?

A po jakimś czasie podróżujesz jak myśl i wtedy widzisz tych, którzy już się zmartwychwstali.

Och, co za godzina! Wtedy zbierzemy się z nimi i będziemy z nimi dogonić, by spotkać Pana w powietrzu. Tak, Kościół będzie razem, ale po, po zmartwychwstaniu i zachwyceniu.

Wiesz, lata temu wygłosiłem kazanie do duchownych, bo zastanawiali się, jak wszyscy się zjednoczymy? Był kiedyś facet, który powiedział: Mam samolot i będę podróżował po świecie, zabierał ludzi i przywoził ich na spotkanie. A ten samolot ma teraz około 100 lat. Zbliża się do tego. Myślę, że to było coś około 1940.

Czy ktoś pamięta Philipa? Służył eunuchowi, a nagle został przeniesiony ponad 40 mil dalej, do innego miasta. Tak właśnie Bóg miał nas zabrać do namiotu. Dlatego mówi, że podróżujesz jak myśl. O rany. Myślę, że moglibyśmy to trochę dłużej rozłożyć, ale...

A po jakimś czasie podróżujesz jak myśl i wtedy widzisz tych, którzy już się zmartwychwstali.

Och, co za godzina! Wtedy zbierzemy się z nimi i będziemy z nimi dogonić, by spotkać Pana w powietrzu. Tak, Kościół będzie razem, ale po, po zmartwychwstaniu i wstanie

Łukasz 21:36 *To jest trzecie pociągnięcie i jest wypowiedanie Słowa. Wydaje się całkowicie możliwe, że wypowiadasz to słowo, a ktoś zostałby całkowicie i w pełni przywrócony, gotowy na pochwycenie w zmartwychwstaniu – Syn człowieczy.*

Tak jest, czy nie? I zrobiłbyś to, gdyby było się na to odpowiednio naciskać. Czy nie "uciekałbyś przed tymi wszystkimi rzeczami (to samo się tu zgadza), uciekać przed tymi wszystkimi i stanąć przed Synem Człowieczym"?

Pytania i odpowiedzi--64-0823 1M Teraz, mój drogi przyjacielu. Widzisz? Myślę, że tutaj masz dobre oświadczenie. Tak jest, proszę pana! Tak jest, proszę pana! No i tak było. Powiedziałeś: "Bracie Branham..."

Innymi słowy, oto co... Nie sądzę, żeby to... Mogę... Wydaje mi się, że... Nie chcę dopracowywać tego, co powiedziałeś, ale wierzę, że mogę to trochę bardziej wyjaśnić innym. Widzisz?

Wierzysz, dzięki Słom Wypowiedzianym i tym podobnym rzeczom, o których mówił. A wszyscy tutaj byliście świadkami wiewiórek i wszystkich innych rzeczy, które się tam wydarzyły.

Jak ludzie widzą wiewiórki? Bo usłyszeli proroka. Nie było ich tam i go nie widzieli, ale usłyszeli proroka. Może dwóch lub trzech go widziało, tak jak był Peter, James i John. Piotr, Jakub i Jan poszli z Jezusem, gdy został przemieniony. I zobaczyli Mojżesza i Eliasza. Więc kilku braci polowało z bratem Branhamem. Zobaczyli trzy wiewiórki, które zostały wypowiedziane do istnienia. Więc,

A wszyscy tutaj byliście świadkami wiewiórek i wszystkich innych rzeczy, które się tam wydarzyły.

(Jak to oglądamy? Poprzez wypowiadanie Słowa.)

*Ale zauważyłeś, **to było dane Suwerennie!** Nigdy nie prosiłem Go: "Panie, pozwól mi to zrobić, mówić te rzeczy w ten sposób, zrób to tam." Nigdy Go o to nie pytałem.*

On, z własnej Boskiej woli, przyszedł do mnie i powiedział: "Idź i zrób to."

Więc tak, to możliwe z Bogiem. Wszystko jest możliwe, ale tylko jeśli Bóg chce, by tak było.

Teraz, z **Questions & Answers--64-0823 1M** : Czas porwania będzie przebudzeniem zmarłych i spotkaniem z żywymi, aby miało miejsce pochwycenie.

*A Jezus nie może przyjść, dopóki nie pojawi się kościół, wspólnota wierzących i posługa, którą kiedyś...? ... będzie musiało być tak samo jak wtedy, żeby... A potem to przynosi... **"Oni bez nas nie są doskonali."***

*Paweł powiedział: **Hebrajczyków 11.** "Bez nas nie da się ich udoskonalić." Muszą mieć tę posługę, by wychować luteran, Wesleyów i wszystkich ich przez wieki.*

Cóż, jest też epoka hebrajska.

*Ponownie, z **Pytań i Odpowiedzi-64-0823 1M** A wtedy wyśle swoich aniołów, i ... Zbierz jego wybranych od czterech wiatrów i z najdalszych zakątków ziemi aż po najdalsze zakątki nieba.*

To mówi o zmartwychwstaniu, tłumaczeniu, wznoszeniu. Wyśle swoich aniołów, by się zebrali. Zastanawiałeś się kiedyś, kim są anioły? Co? Pośłańcy. On ich zbierze, zgromadzi razem, rozumiesz?

Łącząc je, łącząc od najdalszych zakątków ziemi aż po najdalsze zakątki Nieba, Słowo, które objawiło się na ziemi. Widzisz? Rozumiesz? Słowo zostało wypowiedziane; tutaj To się objawiło.

Czy kiedykolwiek zastanawiałeś się nad tymi aniołami? Pomyśl o tym przez chwilę. Podam ci dwa przykłady. Jedno miejsce. Brat Branham powiedział: Widzisz te światła na niebie? To są anioły sądu śledcze. Powiedział: Pewnego dnia zabiorą cię do domu. Oto twoja odpowiedź. Nie potrzebujesz samolotu. Masz anioła. Jeszcze jedna sprawa. Rozmawiamy teraz z ludźmi na całym świecie. Są gromadzeni do tego świata. Dobrze, więc Bóg używa ludzi. Użył proroka, jego przesłania rozchodzą się na całym świecie. Nasza strona internetowa obsługuje 189 krajów.

To jest na całym świecie. Bóg używa ludzi, by zbierać ludzi. Dobra, to tylko moje przemyślenia na ten temat.

*Z **pieczęci wielkanocnej—65-0410** A teraz, jeśli ten sam Duch, który był na Nim, by był Odkupicielem w tamtych czasach, którego przyjęliśmy...*

Teraz, obietnica tych ostatnich dni, co się stanie, jeśli staniesz się częścią tego Słowa, zostaniesz odkupiony z Nim, ponieważ ten sam Duch, który mieszkał w Chrystusie, mieszka w tobie, ożywiając twoje życie do tego wieku.

I w końcu ożywi wasze śmiertelne ciała, wskrzeszy je, przywróci na nowo. To odbiera ponurość, gdy patrzymy na to w tej perspektywie, i taka jest prawda.

Rzymianie tutaj, Paweł nam to udowodnił. Widzisz? "Jeśli Duch, który wskrzesił Jezusa z martwych, zamieszka w was, ożywi także wasze śmiertelne ciała."

To ten sam Duch, który Wskrzesił Go i ożywił prawdziwego wierzącego do Życia Wiecznego. Duch, który wskrzesił Jezusa z martwych, mieszka w wierzącym i ożywia wierzącego do Życia wiecznego.

Teraz wierzę, że wszyscy macie w sobie tego Ducha Świętego. Wszyscy macie moc przyspieszenia, to prawda.

Z Rise of the Sun--65-0418 1M 50-6 *A teraz widzisz?, już jesteś wskrzeszony. Gdy Bóg Go wskrzesił, wskrzesił ciebie; Syn właśnie jest na tobie.*

A teraz rośniesz w kwitnące życie, tak jak On, by zostać całkowicie wskrzeszonym w tym ostatnim dniu.

Potencjał, który masz teraz. Skąd wiesz? Twoja dusza się zmieniła, prawda? Twoje ciało przyszło w posłuszeństwie temu, prawda? W posłuszeństwo czego? Kościół? Słowo, które jest Życiem.

Widzisz, zastanawiasz się, czy dam radę? Czy dam radę? Co już dla ciebie zrobił? Spójrz, co już uczynił, i wiedz, że Ten, który zaczął dobrą pracę, dokończy je. Nie musisz się martwić, że ją skończysz. On to robi.

Wtedy zostajesz zmartwychwstał.

Potencjalnie masz Szczerość, oczekiwanie. Teraz, gdy dostajesz Dynamics, zostałeś przyspieszony z śmiertelnika do nieśmiertelności.

Sprawia, że całe ciało podlega Słowu. Sprawia, że będziesz się zachowywał inaczej, wyglądał inaczej, żył inaczej; To tylko sprawi, że będziesz inna.

Potem (zwróć to uwagę, gdy zamykamy; zwróć na to uwagę) zauważ, że to jak małe nasiono leżące w ziemi.

Teraz, potencjalnie, zostajesz wskrzeszony. Zmartwychwstałeś, gdy otrzymasz w sobie Ducha Świętego; Jesteś wtedy wskrzeszony. Twoje ciało może się odrodzić.

Więc co za różnica, czy zmiana przyjdzie w tym czy przyszłym? To się dzieje, jest w trakcie. Dostaniesz to?

Pytania i odpowiedzi--64-0823 1M *Biblia mówi ... A jeśli nazywasz mnie prorokiem, to nie mówię, że nim jestem; ale jeśli tak mnie nazywasz, pamiętaj, mówię ci w imię proroka (widzisz?)*

*W imię Proroka **zmartwychwstanie i porwanie będą powszechne na całym świecie! Niezależnie od tego, gdzie jesteś**, gdy nadejdzie ta godzina, dogonisz Go na spotkaniu! Tylko tyle!*

Nic cię nie powstrzyma, gdziekolwiek jesteś. I mam tylko nadzieję, że będę tam, jeden z nich. Po prostu ufam i mam nadzieję tylko w Bogu, że będę jednym z nich, a każdy z was będzie w tym samym – w tym samym.

Pytania i odpowiedzi--64-0823 1M *Na całym świecie nie będą gromadzić się w jednym miejscu, by mieć coś wspólnego. Ale małe grupy będą rozsiane po całym świecie. Wierzę, że jeśli Pan pozwoli, to jest mała grupa Tego.*

*Może inna mała grupa w Azji, jedna w Niemczech, druga gdzie indziej. Kiedy ostatnio widziałem wizję Panny Młodej, **była ona złożona z międzynarodowych osób**. Widzisz? **Więc Panna młoda nie będzie zbierana z jednego miejsca, tylko z całego świata.***

Hej, wystarczy, że spojrzę na mapę i zobaczę, że we wszystkich różnych krajach, gdzie ludzie oglądają te serwisy streamingowe, i wiem, że to międzynarodowa sprawa.

Teraz uważnie słuchaj jego słów, mówi, że zostaną zebrane z całego świata w jednym miejscu. Kiedy, przed zmartwychwstaniem? Nie, przy Zmartwychwstaniu i porwaniu. Ale upewnij się, że jesteś w tym jednym Miejscu, teraz tym jednym miejscem jest Chrystus.

Zwalnianie presji--62-0518 *Nie widzisz, że czas się kończy? To już koniec. **Następnym krokiem będzie zebranie tej małej grupy, a za miesiąc lub dwa jej już nie będzie.***

Pamiętaj, Rapture trwało jakieś 40 dni. To około miesiąca. To sześć tygodni.

jak tylko się zebrała. *Jesteśmy na końcu; Nie ma już żadnych nadziei. Biegnijcie do Chrystusa, ludzie!*

Siedem Wieków Kościoła – 54-0512 *"**Oto On przychodzi z chmurami.**" Teraz, pozwól, że na chwilę się zatrzymam. Chmury nie oznaczają, że On nadchodzi na wielkim burzowym gnieździe, jak mama, niech jej błogosławi – siedzi tu gdzieś.*

Pamiętam jej głos, zwykła mi mówić: On nadchodzi na wielkiej chmurze, kiedyś wstanie, a Bóg przyjdzie.

Teraz, Chmura, którą nadchodzi, to gdybyśmy tylko mieli czas, żeby to odzyskać i poznać prawdziwe tło i całą sprawę.

Teraz chmura, w którą wchodzi, to nie chmura, jak burza, ale chmura chwały. Nadchodzi.

Jak się nazywa Glory? Opinie, wartości. To krzyk. To zdjęcie, które widzisz z chmury, widziałem jedno z oryginału. To nie był oryginał, ale brat pojechał do Arizony i faktycznie zrobił zdjęcie tego, które miał dr McDonald. Widziałem to u brata Vayle'a. Miał lupę i można było zobaczyć twarze w chmurze. W tej chmurze było miliony twarzy. Brat Branham powiedział: Bracie Hickerson, widziałem cię tam. Dobrze, więc wiemy, że nasze ciało niebieskie tak to ujął, nasze ciało niebieskie. Bo, wiesz, Biblia mówi, że jeśli to ciało tego przybytku może zostać rozpuszczone, to już mamy jedno w niebiosach.

Teraz, Chmura, którą nadchodzi, to gdybyśmy tylko mieli czas, żeby to odzyskać i poznać prawdziwe tło i całą sprawę.

Teraz chmura, w którą wchodzi, to nie chmura, jak burza, ale chmura chwały. Nadchodzi.

Widzisz? Teraz, gdy Jezus był przyćmiony przez Boga na Górze Przemienienia Pańskiego, chmury przyćmiły Jego i Jego szaty. Widzisz? A gdy Elias zstępował, opadała chmura i go podnosiła.

Nie nie thunderhead, ale Chmura Chwały. Jego wielka, chwalebna Obecność uderzy w ziemię. On przychodzi w chmurach! Och, uwielbiam to.

Chmury, będą fale za falami Jego Chwały, które przejdą przez ziemię – i nadejdzie zmartwychwstanie świętych.

Ten błogosławiony Duch Święty, który mieszkał w ich sercach, są wysuszeni z ciałem leżącym tam, przebitymi żyłami na policzkach i tym podobne, i są z powrotem umieszczani na cmentarzu.

Wielka fala tego samego Ducha i cicho, fala za falą – Ten, kto był ostatni, będzie pierwszy. Kto był pierwszy, ten będzie ostatni. Trochę tak to widzę... To jest porządek zmartwychwstania.

*Nie będę znał nikogo z pokolenia przedmną **ani z pokolenia po mnie.***

Widzisz, on nie zna naszego pokolenia, bo nigdy nas nie poznał. I nie zna ludzi z pokolenia swojego ojca, bo ich nie poznał. Może jego ojciec, ale na tym się kończy. Ale zna ludzi ze swojego pokolenia, jak brat Vayle, i innych.

*Nie będę znał nikogo z pokolenia przedmną **ani z pokolenia po mnie.** Będę znał tych z*

pokolenia ze mną. Każde pokolenie pojawi się z powodzeniem dokładnie w momencie, gdy się skończyło.

Ci, którzy byli ostatni, będą pierwsi. Jasne, to ja. Ci, którzy byli ostatni, będą pierwsi. Jasne, to ja. Widzisz? Następnym razem będę poznał moich ludzi, gdy mój tata i jego ludzie, mój dziadek i jego ludzie, tak na dół, fala za falą, fala za falą.

I święci powstaną zewsząd. Czyż to nie będzie cudowne, Amen. To sprawia, że starzy ludzie znów czują się młodzi, tak.

Teraz zwróćcie uwagę, bo przychodzę do was w chmurze, i każde oko Go zobaczy, bez względu na to, jak dawno umarło, zobaczy Go w otoczeniu.

Powiedz – 60-0417E *Mamy wiadomość, by powiedzieć światu, że Jezus żyje! On nie umarł! Słuchając Wiadomości.*

Wiem--60-0417 1S A *jeśli Hiob przez wizję mógł tak mocno oprzeć się obietnicy, to ile jeszcze powinniśmy zrobić, gdy Chrystus zmartwychwstał z martwych i stał się pierwszymi owocami tych, którzy zasnęli, i zesłał Ducha Świętego jako pieczęć obietnicy, na nas, że my również będziemy żyć.*

"Bo ja żyję, ty też żyjesz!" *Widząc Jego wielką Obecność wśród nas, działającego, czyniącego te same znaki i cuda, co On na ziemi, dając nam nadzieję.*

A my dochodzimy do zmartwychwstania, a potem zostajemy na naszych popiołowych kupach? Zejdźmy dziś z popiołów, z nową wizją, z nową Mocą, z nową determinacją, byśmy zobaczyli Boga w Jego Mocy. Widzimy zmartwychwstanie tego, co nadchodzi.

Pochówek--57-0420 *Nasze własne życie to tylko wzorzec. To tylko cień, a nie prawdziwa rzecz. To ta negatywna strona. Potrzeba śmierci, by rozwinąć obraz, by przywrócić nas do teofanii, z której pochodzimy.*

A potem w zmartwychwstaniu pojawiamy się na Jego podobieństwie, jako zmartwychwstałe ciało, coś piękne, nie tylko piękne, ale to prawdziwa, uroczysta prawda wiecznego Słowa Bożego, że będziemy tacy jak On.

Pamiętaj, powiedział, że to, czym jesteś, jest tylko odzwierciedleniem tego, dokąd zmierzasz. Więc żyj dobrze, rób dobrze, myśl dobrze, zawsze dajcie Bogu Jego obecność, chwałę. Amen.

Pokłonijmy się w modlitwie.

Łaskawy Ojczy, tak bardzo czekamy z niecierpliwością, by zobaczyć świętych zmartwychwstanych wśród nas, by zobaczyć Jezusa Chrystusa, tego, którego przekuli,

żywego i na zawsze. O Boże, to będzie cudowny czas. I tak, Panie, prosimy Cię, abyś pomógł nam w każdej chwili naszego życia, by stawiać Twoją dominację i przychodzić do kościoła nie z myślą o długim kazaniu, że musisz robić inne rzeczy, ale Panie, przychodzić, by Cię usłyszeć, usłyszeć Twoje Słowo i wiedzieć, że nasze modlitwy są wysłuchane. W imieniu Jezusa modlimy się. Amen. Amen.